

Wzrost cen prądu ma być rekompensowany

20 listopada 2018

Rosnąca cena uprawnień na emisję dwutlenku węgla powoduje głównie ciągły wzrost cen prądu, zaś ma być on najbardziej dotkliwy już w przyszłym roku i wynieść od 20 do 40 procent. Z tego powodu rządzący zapowiadają rekompensatę za podwyżki, która ma być dostępna dla wszystkich gospodarstw domowych i jednocześnie wynosić niemal całą kwotę wzrostu, a za rozliczenia z dostawcami będzie odpowiadać państwo.



Ogółem wzrost cen energii spowodowany jest kilkoma czynnikami, choć wspomniana cena uprawnień na emisję dwutlenku węgla jest tutaj kluczowa – wynosi ona bowiem ponad 25 euro za tonę, natomiast w ubiegłym roku kwota ta wyniosła około 5 euro, a w najbliższych latach może urosnąć do 35-40 euro za tonę. Ponadto stale drożeje wydobycie węgla będącego podstawą polskiej energetyki, zaś przez suszę i upały spadła także produkcja energii w Skandynawii.

Z tego powodu ceny prądu w Polsce także oczywiście wzrosną, przy czym podwyżki będą mocno zróżnicowane i będą zależne od dostawców. Ogółem wzrost stawki za energię wyniesie od 25 do

40 proc. dla gospodarstw domowych oraz nawet od 50 do 70 proc. dla biznesu i przedsiębiorstw.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski zapowiada więc, że państwo będzie rekompensować wzrost cen energii dla gospodarstw domowych, niezależnie od dochodu, zaś zwrot będzie stuprocentowy. Zdaniem Tchórzewskiego podwyżki nie mają żadnego uzasadnienia zewnętrznego, ponieważ są one związane z kosztami uprawnień na emisję dwutlenku węgla, a nie np. cen samego węgla. Samym rozliczeniem tej formy pomocy będą zajmować się firmy energetyczne oraz specjalny państwowy fundusz.

Na podstawie: Forsal.pl, RP.pl, Money.pl

Zdjęcie: [blickpixel](#) (CC0)

Źródło: [Autonom.pl](#)